



Z okazji 90-lecia KUL

Prezydent RP w Lublinie

tekst

BARTOSZ RUMIŃSKI

redaktor wydania

Wszystkie lubelskie uczelnie uroczystie zainaugurowały rok akademicki. Tydzień temu uczynił to Katolicki Uniwersytet Lubelski. W uroczystościach uczestniczył prezydent RP Lech Kaczyński. Październik to również miesiąc różańcowy. Naszą uwagę przykuł list z apelem o odmówienie jak największej liczby różańców w intencji prześladowanych chrześcijan w Indiach (str. III). Ponadto w numerze można przeczytać m.in. o święcie lubelskich darczyńców, o miejskim programie stypendialnym dla zdolnych studentów oraz konkursie o statuetkę Apostoła Narodów.



Lech Kaczyński wziął udział w inauguracji 91. roku akademickiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim

krótko

Wyróżniony

LUBARTÓW. W minioną niedzielę w Warszawie wręczono nagrody im. Grzegorza Palki – samorządowe oskary. Burmistrz Lubartowa Jerzy Zwoliński został wyróżniony „za działania na rzecz rozwoju społeczności lokalnej”

Nautobus przybywa

KOCK. Od 6 do 8 listopada w gminie pojawi się nautobus, oferujący mieszkańcom bezpłatne szkolenia informatyczne.

Lech Kaczyński wziął udział w uroczystej inauguracji roku akademickiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II.

Prezydent Kaczyński po złożeniu kwiatów pod pomnikiem kardynała Stefana Wyszyńskiego i Jana Pawła II uczestniczył w Mszy świętej w kościele akademickim KUL. Nabożeństwu przewodniczył abp Józef Życiński. Homilię wygłosił abp Kazimierz Nycz. Metropolita warszawski wskazał podstawowy cel funkcjonowania każdej uczelni – służenie prawdzie. Podkreślił też wiarygodność KUL, który w okresie komunizmu był odporny na

wszelkie próby ideologicznego zniewolenia.

Po Mszy odbyła się część oficjalna obchodów. Prezydent podkreślił ogromną rolę uniwersytetu przed 1989 r. – Tylko na tej uczelni była uprawiana filozofia katolicka – mówił. Przypomniał rolę KUL po marcu 1968 r., kiedy to właśnie tutaj mogli kontynuować naukę studenci wyrzuceni za udział w protestach. – Rola KUL była rolą szczególną. Mielście też profesorów, których zna dziś cały świat. W szczególności służył Bożemu Janowi Pawłowi II. To dorobek w naszej historii niezwykły – mówił. W inauguracyjnym wykładzie prezydent wskazał zależności między zagadnieniami stanowienia i stosowania prawa. Zwrócił również uwagę na skutki nadużywania pojęcia demokratycznego państwa prawnego i potrzebę kontroli organów wykonawczych. Uroczystości stały się okazją do

wręczenia odznaczeń państwowych. Krzyże Orderu Odrodzenia Polski otrzymali organizatorzy i działacze akademickiej opozycji antykomunistycznej oraz pracownicy dydaktyczni, m.in. prof. Zofia Zdybicka, prof. Adam Strzembosz, prof. Antoni Stepień, a pośmiertnie – ks. Marian Kurdziałek. Ponadto Lech Kaczyński przekazał rektorowi Stanisławowi Wilkowi Srebrny Krzyż Orderu Virtuti Militari, przyznany pośmiertnie Janowi Bołbottowi – studentowi KUL, zabitemu 20 IX 1939 r. przez Sowietów. Również uniwersytet został uhonorowany medalem honorowym Ex Corde Ecclesiae, przyznanym przez Międzynarodową Federację Uniwersytetów Katolickich za wielki dorobek naukowy, formacyjny i dydaktyczny.

Lech Kaczyński spotkał się również z mieszkańcami miasta na placu Litewskim.

brum

Dla Jana Pawła II



WALDEMAR STAWINOGA

W obchody Dnia Papieskiego zaangażowało się wiele środowisk gminy Gołęb

GOŁĘB. Uroczysta Msza święta, wystawa, przedstawienie i apel uświetniły obchody Dnia Papieskiego. Po nabożeństwie uczniowie ze szkoły im. S. Czarnieckiego przedstawili montaż słowno-muzyczny pt. „Karol z Wadowic – Wielki Jan Paweł II”. Następnie w GOK wszyscy mogli podziwiać wystawę 144 prac plastycznych z całej gminy poświęconą wielkiemu rodakowi. Wśród laureatów tego konkursu znaleźli się uczniowie lokalnych szkół. Podsumowano również Konkurs Wiedzy o Życiu i Pontyfikacie Jana Pawła II, po czym uczestnicy

obejrżeli inscenizację pt. „Wszyscy mieli nauczycieli” w wykonaniu kl. V.

16 października została odprawiona uroczysta Msza św. w intencji beatyfikacji sługi Bożego Jana Pawła II. Po Mszy św. w GOK odbył się Wieczór Poezji – Twórczość Karola Wojtyły – w wykonaniu 21 Drużyny Harcerskiej „Astra” z Gołębia. O godz. 20.00 na placu kościelnym zebrani modlili się, aby duch Ojca Świętego był obecny wśród nich, tak jak jego słowa. „Bądźcie mocni, mocą wiary, nadziei i miłości.

Spotkanie z książką

LUBLIN. Miejska Biblioteka Publiczna w ramach oferty edukacyjnej towarzyszącej programowi „Twórcy książki: pisarze, ilustratorzy, wydawcy” zorganizowała spotkania z Joanną Olech. Autorka promowała swoją najnowszą książkę „Trudne słówka. Niepoważny słowniczek rodziny Miziołków”.

Jest to dość nietypowy słowniczek składający się z zabawnych scenek z życia znanych dobrze czytelnikom Miziołków. Ich reakcje na rozmaite sytuacje uczą definicji takich słów, jak purysta czy malkontent. Kilkadziesiąt historyjek składa się przy okazji na portret współczesnej rodziny, która toczy odwieczną wojnę domową. **wb**



BEATA WIATKOWSKA

Spotkania z autorką przyciągnęły wielu najmłodszych czytelników

Zjazd władarzy gminnych

KRASNOBRÓD. 40 osób uczestniczyło w II Forum Wójtów i Burmistrzów Województwa Lubelskiego. Spotkanie zdominowała tematyka oświatowa. Z obowiązującym stanem prawnym uwzględniającym ostatnie zmiany w systemie oświaty zapoznała wszystkich Alicja Kostrubiec-Bijata, radca prawny Rady Miejskiej w Łęcznej. Jej

prelekcja była wprowadzeniem do panelu dyskusyjnego i wstępnego wypracowania stanowiska wójtów i burmistrzów w zakresie proponowanych zmian w systemie oświaty. Wójtowie i burmistrzowie z Lubelszczyzny poznali również dobre praktyki w pozyskiwaniu środków unijnych na działalność oświatową.

Mariusz Świrk

Msza na os. Nałkowskich

LUBLIN. Uroczysta liturgia w 30. rocznicę wyboru Karola Wojtyły zakończyła obchody Dnia Papieskiego w stolicy województwa. Homilię wygłosił abp Józef Życiński. – Istotą pontyfikatu Papieża można ująć w trzech słowach: wolność, godność, solidarność. Te hasła są dla naszego pokolenia wyzwaniem

– mówił metropolita lubelski. Przypomniał również absurdałne czasy komunizmu. Mówił, jak ówczesna władza bała się nawet białoczerwonej flagi. Msza odbyła się w miejscu, gdzie ma powstać Centrum Jana Pawła II w Lublinie. Wcześniej na ulicach miasta odbył się pierwszy Bieg Papieski.

br



WALDEMAR STAWINOGA

Dzień Papieski w Lublinie zakończyła połową Msza św.

O Księżyc Twardowskiego

BISZCZA. Zakończył się II Przegląd Poezji Recytowanej i Śpiewanej Osób Niepełnosprawnych „O Księżyc Twardowskiego”. Udział wzięło około 20 zespołów, przedstawiciele jednostek organizacyjnych pomocy społecznej z terenu województwa lubelskiego. Organizatorem imprezy był Warsztat Terapii Zajęciowej w Biszczy przy Fundacji na rzecz Osób Niepełnosprawnych i Potrzebujących Pomocy „Otwórzmy Swoje Serca”. Patronat honorowy

nad imprezą objęła m.in. wojewoda Genowefa Tokarska. **ulw**

GOŚĆ LUBELSKI

lublin@goscniedelny.pl

ADRES REDAKCJI: 20-950 Lublin,
ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2
TELEFON / FAKS 081 534 61 36
REDAGUJĄ: ks. Wojciech Pęcherzewski
– dyrektor oddziału,
Agnieszka Gieroba, Bartosz Rumiński

Święto dobroczyńców

Wielu pomaga, więcej potrzebuje

Ponad sto tysięcy osób w województwie lubelskim korzysta z pomocy organizacji zajmujących się zwalczaniem ubóstwa. W regionie tego typu instytucji jest wiele. Ich przedstawiciele wspólnie **obchodzili Światowy Dzień Walki z Ubóstwem.**

W tym roku obchodom towarzyszyło hasło „Z drugimi, ale i dla drugich”. Są to słowa Jana Pawła II, które odzwierciedlają pracę organizacji działających na polu pomocy ubogim i bezdomnym.

– W naszej jadłodajni codziennie wydajemy ok. 300–400 posiłków, kilka razy w miesiącu potrzebującym przekazujemy trwałą żywność, którą otrzymujemy od Caritasu i Banku Żywności – mówi

Agata Świąder-Pitera z Bractwa Miłosierdzia im. św. Brata Alberta. Coraz częściej z darmowego posiłku korzystają matki samotnie wychowujące dzieci. – Cały czas działa nasze schronisko dla bezdomnych mężczyzn, w którym mieszka ok. 30 osób. Od 1 listopada uruchomiona zostanie noclegownia, gdzie schronienie znajdzie ok. 35 bezdomnych – dodaje.

– Odzież zbieramy w punktach PCK. Tam również mogą przyjść potrzebujący i dostać ubrania. Wydajemy też żywność, takie podstawowe artykuły, jak chleb, cukier, mąka czy konserwy. Jeśli ktoś chce pomóc – przynieść dary lub włączyć się w ich dystrybucję – to może się zgłosić do powiatowych placówek PCK – zachęca Anđżelika Terlecka z lubelskiego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ubóstwo to nie tylko głód, chłód czy brak ubrania. Równie ważny jest jego niematerialny wymiar. – Jeśli spojrzymy na szereg zagrożeń, które mogą dotknąć człowieka, to zauważymy, że i tu wkrada się ubóstwo – mówi Wojciech Wiśeł z Centrum Wollontariatu, organizacji realizującej



Obchody uświetniła część artystyczna. Na scenie chór „All for joy” z Gimnazjum nr 1 w Lublinie

szereg projektów na rzecz przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu. – Często zainteresowanie się drugą osobą ubogą ją pod względem absolutnie niematerialnym. Obecność drugiego człowieka jest nie zawsze wymierna, ale na pewno niepowtarzalna i cenna – wyjaśnia.

Lubelskie obchody Światowego Dnia Walki z Ubóstwem stały się również okazją do promocji

większości regionalnych organizacji, których zadaniem jest pomoc drugiemu człowiekowi. Na stoiskach w sali konferencyjnej Środowiskowego Hufca Pracy w Lublinie prezentowały swoją działalność m.in. Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, Charytatywne Stowarzyszenie Niesienia Pomocy Chorym „Misericordia” czy Fundacja „Między nami” z Kręczynej Jarej. **br**

listy

list@goscniedelny.pl



Apel dla Kościoła w potrzebie

Na całym świecie trwa kampania różańcowa dla Indii. W intencji prześladowanych chrześcijan i ich prześladowców w Orissie i innych częściach Indii. Możesz dołączyć do tej pełnej mocy modlitwowej kampanii różańcowej.

Przyrzeknij w końcu października odmówić tak wiele Różańców, ile zdołasz. Razem z Maryją – Matką Jezusa, która w towarzystwie apostołów oczekiwała zstąpienia Ducha Św. i my rozważamy tajemnicę zbawienia i modlimy się o wylanie tego samego Ducha na nasz kraj



W Indiach żyje 2,3 proc. chrześcijan

– Indie. Niech Matka Najświętsza wprowadzi nasz kraj w nową erę – czas wiosny dla panowania Boga w Indiach.

Jeśli chcesz się włączyć w modlitwę, wyślij e-mail (rosarycampaign@gmail.com), dołączając następującą treść:

„Pragnę włączyć się w kampanię różańcową i odmówię Różańców w intencji prześladowanych chrześcijan i ich prześladowców w Indiach”.

Następnie wpisz swoje imię i kraj, z którego pochodzisz.

Różańce odmówione przez Ciebie będą ofiarowane podczas specjalnej maryjnej Eucharystii sprawowanej 14.11.2008r. w Bangalore. Podczas Mszy św. będziemy się też modlić się za wszystkich, którzy wesprą naszą kampanię (dlatego potrzebujemy Twojego imienia). Wasze intencje będziemy zanosić kochającemu Bogu przez Jego Syna Jezusa Chrystusa.

rosary

Będą pieniądze dla intelektualistów

Nauka jest w cenie



O stypendia z miejskiej kasy mogą starać się tylko najlepsi

stopnia. Powstał dylemat, czy na pieniądze z miejskiej kasy mogą liczyć również doktoranci. – W ustawie o szkolnictwie wyższym jest definicja mówiąca o tym, że student to osoba kształcąca się na studiach pierwszego lub drugiego stopnia albo jednolitych studiach magisterskich. Jednak intencją projektodawców było to, żeby systemem stypendiów objąć także doktoranta – mówi Ewa Dumkiewicz-Sprawka, dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania w Urzędzie Miasta Lublin. Ponieważ doktorant zdefiniowany jest jako uczestnik studiów doktoranckich, to na zeszyt tygodniowej sesji rady miasta zapadła decyzja, by programem stypendialnym objąć również tę grupę młodych naukowców. Autopoprawka poprzedniej uchwały jednocześnie wydłużyła termin składania wniosków o stypendia do 15 listopada.

Lublin szuka środki na stypendia dla studentów pierwszego i drugiego stopnia oraz – co jest nowością – dla doktorantów.

Oby było więcej

Jest to pierwsza edycja Miejskiego Programu Stypendialnego. Od 1 września do połowy października złożono 123 wnioski, z czego 10 wpłynęło od doktorantów. Teraz wnioskami zajmie się komisja stypendialna powołana przez prezydenta miasta. Pierwsze pieniądze trafią do studentów w grudniu, z wyrównaniem od października. Aby zabezpieczyć pulę środków na wypłaty, na listopadowej sesji rady miasta ma być przyjęta kolejna autopoprawka, tym razem do budżetu.

W Lublinie są cztery uniwersytety, politechnika i kilka prywatnych uczelni wyższych. W tych szkołach kształci się blisko 100 tysięcy osób.

Bartosz Rumiński

Najwybitniejsi zacy mogą liczyć na 450 złotych miesięcznie. O te pieniądze mogą ubiegać się najlepsi z najlepszych studentów stacjonarnych mieszkających i uczących się na terenie gminy Lublin.

Tylko dla orłów

Kryteria przyznawania stypendiów to: średnia ocen ze wszystkich zaliczeń i egzaminów w roku akademickim poprzedzającym rok przyznania środków nie niższa niż 4,8

oraz udokumentowana działalność na rzecz środowiska naukowego i lokalnego promująca gminę i region. Chodzi o publikacje w naukowych czasopiśmie, przygotowanie wystaw, czy współpracę z instytucjami naukowymi itp. Spełnienie kryteriów powinno być potwierdzone przez macierzystą uczelnię oraz organizację, w których działa student. Termin składania wniosków według uchwały rady miasta początkowo był wyznaczony na 30 września i nie obejmował studentów studiów trzeciego

Ogólnopolski konkurs poetycko-plastyczny

O statuetkę Apostoła Narodów

Masz artystyczną duszę? Masz zdolności poetyckie i plastyczne? Ten konkurs jest dla ciebie.

Na konkurs poetycki trzeba przygotować wiersze (maszynopis w czterech egzemplarzach), które będą bogatą treścią głoszenia Ewangelii w świetle Listów Pawłowych. By wziąć udział w konkursie plastycznym, należy nadsyłać prace wykonane dowolną techniką, które będą odbiciem głębokiej myśli przepowiadania i umiłowania Zbawiciela. Warunek jest jeden: prace nie mogą być

wcześniej nagradzane ani publikowane. Należy oznaczyć je godłem, a w oddzielnej kopercie z tym samym godłem powinny znaleźć się dane osobowe: imię i nazwisko oraz wiek autora (koniecznie), dokładny adres, telefon kontaktowy, ewentualnie e-mail. Prace będą oceniane w trzech kategoriach wiekowych: dzieci do lat 15, młodzież do lat 20 i dorośli. Utwory należy przysyłać do 10 grudnia 2008 r. na adres: Parafia rzymskokatolicka NMP Matki Kościoła, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 32, 21-040 Świdnik, z dopiskiem „Konkurs”.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 25 stycznia 2009 r. Wyróżnione prace będą publikowane w prasie regionalnej i ogólnopolskiej, a także zostaną wydane w formie okolicznościowej antologii. Laureaci zostaną powiadomieni o uroczystym podsumowaniu i wręczeniu nagród. Informacje pod numerami i telefoniu: 662 574 009, 608 225 556.

Inspiracją konkursu jest ogłoszony przez papieża Benedykta XVI Rok Świętego Pawła (od 29 czerwca 2008 do 29 czerwca 2009) dla upamiętnienia i uczczenia 2000. rocznicy urodzin św. Pawła – Apostoła Narodów. **brum**

Protest świdnickich uczniów

Zanim coś się stanie

Stop agresji, precz przemocy, bicie niczego nie rozwiąże. Takie hasła nieśli na transparentach świdniccy uczniowie, maszerując ulicami miasta.



NA ZDJECIACH: Świdniccy uczniowie maszerowali przeciwko przemocy

Nie lubię, jak czasem chłopaki na przerwach się biją – mówi szóstkklasistka Kasia. – Jeszcze gorsze są kłótnie. Często padają ciężkie, obraźliwe słowa. Takie wyzywanie boli często bardziej niż bicie – dodaje Paweł z piątej klasy. – Nie chcemy przemocy, obrażania i strachu w szkole. Chcemy się uczyć w przyjaznej atmosferze – zgodnym chórem mówią Ania i Zosia, uczennice Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku.

Ulicami miasta

Dlatego dzieci przez kilka dni przygotowywały transparenty i plakaty, a w październikowy słoneczny dzień ruszyły na ulice miasta. – Marsz jest swego rodzaju profilaktyką. Jest po to, by się nic złego nie wydarzyło – wyjaśnia Małgorzata Orzechowska, nauczycielka ze świdnickiej Piątki. – Chcemy uświadomić mieszkańcom miasta, że problem przemocy istnieje wszędzie, również w każdej szkole, a my mamy przecież ponad

800 uczniów, więc też nie unikniemy przykrych sytuacji. Przemoc to nie tylko bicie, ale istnieje też wtedy, jeśli jedno dziecko zadrwi z drugiego – dodaje.

Przy okazji marszu uczniowie mieli uczyć się asertywności, mówienia „stop”, „nie”, „ja tak nie zrobię”, „ty robisz źle”. Organizatorzy chcieli, by najmłodszy potrafił myśleć sami za siebie, wprowadzając w życie wyuczone reguły i zawsze byli dobrzy dla innych.

Uczniowie wspólnie z nauczycielami odwiedzili gospodarzy miasta i powiatu. Wręczyli burmistrzowi i staroście symboliczne klucze do swojej „szkoły bez przemocy”. – Wszyscy musimy powiedzieć przemocy: nie! Nie możemy tolerować tego zjawiska ani w szkole, ani nigdzie indziej.



Coraz więcej

Szkoły uczestniczące w programie mogą starać się o pieniądze z grantów na przygotowywanie projektów na rzecz lokalnego środowiska. Mogą wziąć udział w badaniach m.in. poziomu przemocy i agresji. Ponadto grono pedagogiczne z tych placówek uczestniczy w comiesięcznych czatach z ekspertami oraz w wojewódzkich warsztatach regionalnych.

W ub. roku w projekt włączyły się 183 szkoły z naszego regionu, w samym Świdniku trzy placówki. W tym roku do kampanii już zgłosiło się ponad 100 placówek. Patronem honorowym programu „Szkoła bez przemocy” jest Prezydent RP.

brum

■ R E K L A M A ■



Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

SKOK CHMIELEWSKIEGO

GDY POLICZYSZ - U NAS POŻYCZYSZ

■ **PRAKTYCZNE
POŻYCZKI** przykłady:

kwota pożyczki 1000 zł
okres 96 mies. RRSO 17,34%

miesięczna
rata **18 zł**

■ **LOKATY**
do 9%

kwota pożyczki 1000 zł
okres 36 mies. RRSO 15,03%

miesięczna
rata **33 zł**

■ **KREDYTY**
mieszaniowe do 25 lat

kwota pożyczki 1000 zł
okres 12 mies. RRSO 14,16%

miesięczna
rata **88 zł**
72,31 zł całkowity koszt kredytu

■ **ROR 4%**

SERDECZNIE ZAPRASZAMY: Lublin: ul. Wallenroda 2 E, tel. 0-81 446 30 00, ul. Królewska 3, tel. 0-81 534 90 02, ul. Śliwińskiego 5 (Szkoła nr 43), tel. 0-81 741 31 41, ul. Lipowa 10, tel. 0-81 534 45 34, ul. Narutowicza 27A, tel. 0-81 446 74 80, **FINANSOWA GOSPODA**-ul. 1 Maja 42, tel. 0-81 532 67 71, ul. Nowowiejskiego 5 G, tel. 0-81 742 77 72, ul. Melgiewska 7/9, tel. 0-81 441 07 18, ul. Jutrzenki 20, tel. 0-81 527 72 48, ul. Nałkowskich 107, tel. 0-81 749 09 71, ul. Amelystowa 2, tel. 0-81 527 46 32, ul. Sieroca 10, tel. 0-81 740 42 92, ul. Sieroca 2, tel. 0-81 747 96 37, ul. Roztocze 1, tel. 0-81 527 94 26, ul. Kasztanowa 1, tel. 0-81 747 28 70, ul. Garbarska 21, tel. 0-81 445 18 60, ul. Kraśnicka 100, tel. 0-81 537 48 49, Dr. Męczenników Majdanka 26, tel. 0-81 745 70 52.

Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 0-81 446 30 00, www.skok-chmiel.pl

Między nami mal



DEBIUT PRZEDSZKOLAKA.

Mój prawie 3-letni syn **rażnym krokiem maszeruje do przedszkola.** Mnie serce wali ze zdenerwowania.

tekst i zdjęcia

JUSTYNA JAROSIŃSKA

prawnik, mama przedszkolaka

Spokój dziecka burzy widok zapłakanych buzi w szatni. Jeremi trzyma się mojego rękawa, twierdząc, że chętnie zostanie, ale z mamą. Zaczynają się schody... Wpycham synka do sali, gdzie stoi już kilka mam nie bardzo wiedzących, jak się rozstać ze swoimi maluchami. Pani dyrektor sugeruje jak najszybsze opuszczenie przedszkola. Korzystam z chwilowej nieuwagi synka i wymykam się cichcem za drzwi. Czuję się okropnie.

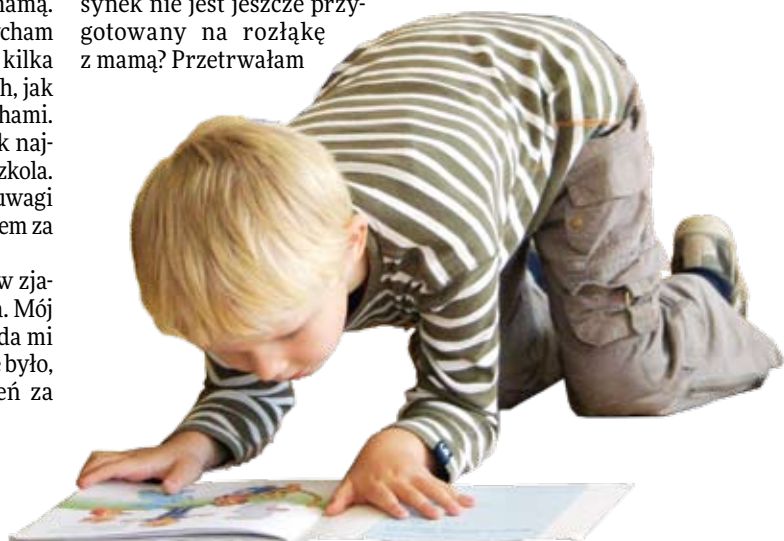
Po południu pełna obaw zjawiam się po odbiór dziecka. Mój syn z wielką radością wpada mi w ramiona, wołając: „Fajnie było, mamusiu”. Pierwszy dzień za nami...

Więcej tam nie pójdę

– Nigdzie nie idę, nie będę się ubierał, nie chcę

do przedszkola – poranek następnego dnia wygląda zdecydowanie inaczej niż poprzedni. Może za wcześniej na przedszkole? Może synek nie jest jeszcze przygotowany na rozłąkę z mamą? Przetrwiałam

Przedszkole to nie tylko nowi koledzy i koleżanki, ale także nowe umiejętności. PONIŻEJ: Zabawa uczy



uchami

kilka takich dni i wiem, że mojemu dziecku nie dzieje się krzywda. Z radością obserwuję, jak mój syn grzecznie myje ręce po skorzystaniu z toalety, sam próbuje się ubierać i rozbierać, sprząta zabawki, z dnia na dzień zaskakuje mnie nowym sformułowaniem, no i codziennie śpiewa nową piosenkę.

Trudny wybór

Długo zastanawialiśmy się z mężem, które przedszkole wybrać dla Jeremiego. W Lublinie jest przeszło 60 przedszkoli publicznych i około 30 prywatnych. W żadnym z nich nie obowiązuje rejonizacja. Generalnie wszystkie mają podobną ofertę edukacyjną: oprócz podstawowych zajęć do wyboru są zazwyczaj zajęcia dodatkowo płatne: rytmika, taniec, język angielski, gimnastyka korekcyjna, ćwiczenia logopedyczne. Przedszkola publiczne od prywatnych różni wysokość czesnego, ale też warunki lokalowe. Czesne w publicznych przedszkolach Lublina jest ustalone ogólnie przez radę miejską i wynosi aktualnie 118 zł za pierwsze dziecko przebywające w danym przedszkolu. W przypadku przedszkoli prywatnych czesne ustala dyrekcja. W naszym mieście kształtuje się ono w okolicach 300–600 zł. Do tych opłat dochodzą w obu rodzajach placówek opłaty za wyżywienie od 4 do 10 zł za dzień i za zajęcia dodatkowe. Co do warunków lokalowych, jakimi różnią się przedszkola publiczne od prywatnych, to zazwyczaj w przypadku tych pierwszych są to specjalnie przystosowane budynki na 120–150 dzieci, duże sale z łazienkami, podzielone na grupy wiekowe, sala gimnastyczna. Prywatne przedszkola otwierane są najczęściej w zaadaptowanych budynkach mieszkalnych z mniejszą powierzchnią, ograniczającą możliwość przyjęcia większej ilości dzieci. Czym kierują się rodzice w wyborze przedszkola? W pierwszej kolejności szukają w ogóle miejsca w przedszkolu,

najchętniej publicznym ze względu na cenę. Ważną rolę odgrywa lokalizacja. Czasami zwracają uwagę na konieczność „leżakowania” maluszków (w niektórych przedszkolach – częściej prywatnych – tego nie ma).

Miejsce na wagę złota

W Lublinie, jak się okazuje, wcale nie tak łatwo dostać się do przedszkola. Kryteria przyjmowania są ściśle określone. W przedszkolach publicznych pierwszeństwo zwykle mają dzieci z rodzin wielodzietnych i wychowywane przez samotne matki lub ojców, te z rodzin zastępczych lub mające niepełnosprawnych rodziców. Ważnym argumentem jest zatrudnienie obojga rodziców. Istotne jest złożenie podania o przyjęcie do przedszkola w określonym przez kadre kierowniczą terminie. Wielu rodziców z końcem czerwca, kiedy zostaje wywieszona lista dzieci przyjętych, odchodzi z kwitkiem. Niestety, bardzo często nie stać ich na opłacenie prywatnej placówki dla dziecka, choć i tam cena zdecydowanie konkuruje z placą dla niani. Nie tylko państwowe przedszkola w Lublinie są oblegane. Są też takie placówki prywatne, do których rodzice zapisują dzieci z wyprzedzeniem 2–3-letnim. Takie przedszkola w Lublinie prowadzą siostry zakonne, m.in. urszulanki, nazaretanki, albertynki.

Dziś z perspektywy prawie 2 miesięcy mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że wybór między przedszkolem a nianią, bezdyskusyjnie przemawia na korzyść przedszkola – oczywiście w odpowiednim wieku dziecka. Mogę również śmiało powiedzieć, że pójście dziecka do przedszkola stanowi pewnego rodzaju obrządek wtajemniczenia na drodze ku dorosłości. Rodzice po raz pierwszy wtedy zdają sobie sprawę, że ich pępek świata nie będzie z nimi zawsze i wszędzie, a dziecko – że rodzic nie zawsze będzie dostępny.



W przedszkolu wszystko wydaje się łatwiejsze

Pierwsze dni w przedszkolu



ELŻBIETA KOWALSKA, MAMA 5-LETNIEGO DOMINIKA
– Synek poszedł do przedszkola, kiedy miał niespełna 2,5 roku. Początki były trudne, ale bardzo szybko zaczęliśmy w domu dostrzegać płynące z tego korzyści. W ekspresowym tempie stał się samodzielny. Będąc w grupie trzylatków, obserwował dzieci i uczył się wielu rzeczy przez naśladowanie. Pokonywał trudności językowe. W domu wszyscy rozumieliśmy jego dziecięcy język, natomiast w przedszkolu musiał się już troszkę wysilić, żeby nawiązać kontakt z panią i z innymi dziećmi.



MAGDALENA MAŃKO, MAMA 3-LETNIEGO MATEUSZKA I 5-LETNIEGO BARTUSIA
– Od września obaj moi synowie poszli do przedszkola. Najtrudniejsze dla nich było rozstanie ze sobą, bo znaleźli się, zgodnie z wiekiem, w różnych grupach. Mimo że początki były trudne, to każdy z nich się pocieszał, że brat też idzie do przedszkola. Obaj są bardzo samodzielni, więc nie było problemu związanego z ubieraniem się, jedzeniem i korzystaniem z przedszkolnej toalety. Chłopcy nawiązali już nowe znajomości i każdy ma swoich kolegów. Popołudniami w domu wymieniają się swoimi przeżyciami i doświadczeniami. Fajnie się tego słucha.



JOANNA BORKOWSKA-CYBUL, MAMA 3-LETNIEJ ZOSI
– Córeczka od miesiąca chodzi do przedszkola i do tej pory zauważyłam same korzystne zmiany. Zosia jest energiczna i towarzyska, a przedszkole jest dla niej miejscem, gdzie może się doskonale bawić ze swoimi rówieśnikami, codziennie pójść na spacer albo pobiegać po parku. Po powrocie do domu jest spokojniejsza i często bawi się sama; nie potrzebuje – jak dawniej – nieustannego towarzystwa rodziców. Oczywiście jest też bardzo samodzielna. Widzimy, jak sama stawia sobie kolejne wyzwania. Przedszkole to naprawdę dobra rzecz dla takiego malucha.

Pierwsze śluby wieczyste w Polsce

Na zawsze Twoja

Siostra Anna Balcerzak ze Zgromadzenia Sióstr Nauczycielek od św. Doroty Córek Najświętszych Serc jako pierwsza Polka złożyła w lubelskiej parafii św. Michała Archanioła śluby wieczyste.

To było dla mnie wielkie przeżycie – zapewnia s. Anna. – Czułam spoczywając na mnie odpowiedzialność przed Bogiem i Kościołem, aby być wierną Bogu oraz charzmatowi, który został złożony w moje ręce. Mam świadomość bycia słabym narzędziem w rękę Pana, ale właśnie ta świadomość daje mi wielką siłę oraz pewność, że On zawsze będzie ze mną i tak jak do tej pory będzie wyprzedzał mnie swoją łaską, miłością i miłosierdziem – mówi s. Anna.

Celebracji przewodniczył wikariusz biskupi do spraw życia konsekrowanego ks. Józef Szczypa. Trzykrotnie odpowiadając „tak, chcę” na postawione przez niego pytania, s. Anna wyraziła całkowitą gotowość do zachowywania czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, życia Ewangelią, regułą zakonną, poświęcając całe życie na służbę.

Uwieńczeniem złożenia ślubów było otrzymanie obrączki – znaku miłości i wierności Chrystusowi. Od tego momentu siostra w pełni należy do Chrystusa i swojej rodziny zakonnej.

Zgromadzenie Sióstr Nauczycielek od św. Doroty powstało na początku XIX wieku we Włoszech. Do Polski przybyło w 1994 roku, w Lublinie działa od roku 2000.

Założone przez bł. bp. Jana Antoniego Farina ma charakter misyjny.



Siostra Anna podpisuje na ołtarzu formularze ślubów wieczystych



Na znak ślubów wieczystych siostra otrzymała obrączkę



Siostrę Annę modlitwą otaczała wspólnota parafialna i zakonna

Pod lupą wikarego



felieton

KS. ADAM JASZCZ

wikariusz parafii Michała Archanioła w Lublinie

Zupa widmo

Do 10 lipca szkoły mogły składać wnioski z prośbą o finansowanie obiadów dla dzieci w ramach akcji „Pajacyk”. Szansę otrzymała rodzina, w których dochód na osobę przekracza nieznacznie ustawowe minimum socjalne. Są to więc rodziny „zbyt zamożne”, by wejść w głębsze relacje z opieką społeczną. Okazuje się, że żadna lubelska szkoła nie korzysta z projektu Polskiej Akcji Humanitarnej. Wynikałoby więc z tego, iż w Lublinie nie ma głodnych dzieci, a tymczasem prawdą jest, że z naszego regionu zostało złożonych 40 takich wniosków. Postępowanie kwalifikacyjne zakończyło się sukcesem w przypadku sześciu szkół z województwa lubelskiego. Z samego miasta złożono dwa wnioski. Przepadły z kretesem. Nie przeszły oceny merytorycznej. Ktoś nie włożył do segregatora wystarczającej liczby kwitków i zaświadczeń. Nie ma w tym nic dziwnego, że organizacja pozarządowa wymaga dobrze przygotowanej dokumentacji. Trzeba więc usiąść, znaleźć projekt, zapoznać się z nim i chwycić za odpowiedni dziurkacz. Drugi rok pracuję w jednej z najuboższych dzielnic Lublina. W czasie wakacyjnych kolonii organizowanych dla dzieci z Bronowic zauważyłem, jak pięcioletnia Ola (imię zmienione) z szybkością pioruna zjada darowane jej wcześniej na drogę siedem wafelków. Mówię do Oli: „Zostaw sobie kilka na później”. „Prose księdza, ja je muse zjeść teraz, bo w domu zjedzą mi wafelki te moje głomodory” („głomodor” – przedstawiciel liczego rodzeństwa). Nie można zaniedbywać żadnej szansy na opłacenie ciepłego obiadu dla dziecka. W każdej szkole musi pracować osoba, która będzie posiadała wiedzę na temat zdobywania funduszy. Pani Halinka z pionu administracji, obok parzenia kawy i sztuki robienia makijażu, może poszerzać wiedzę na kursie pt.: „Jak od wciśnięcia klawisza Enter, przez wypchanie segregatora, zdobyć pieniądze dla głodnego dziecka”. Podnoszenie kwalifikacji mile widziane!